



JAN ZIELSKI

Warszawa, 18 kwietnia 1946 r. Sędzia śledczy Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała od niego przysięgę, po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Zielski
Data urodzenia	1 maja 1885 r. w Storożyńcu
Imiona rodziców	Jakub i Katarzyna z Gruszeckich
Zajęcie	prezes spółdzielni mieszkaniowej
Wykształcenie	Wydział Prawny Uniwersytetu w Czerniowcach
Miejsce zamieszkania	ul. Lipska 14 m. 6
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarany

1 sierpnia 1944 roku udałem się do więzienia na Mokotowie celem zwolnienia pięciu aresztowanych na podstawie nakazu zwolnienia wydanego przez nadprokuratora Sądu Specjalnego (*Sonder Gericht*). W tym czasie prowadziłem biuro tłumaczeń i porad prawnych. Naczelnikiem więzienia w Mokotowie był Niemiec, nazwiska którego nie znam, lecz wiem, iż miał tytuł radcy rządu, zastępcą jego był Hitzing. Obaj odmówili, oświadczając, że już nie będą honorowali żadnych zwolnień. Zatelefonowałem wtedy do kierownika *Abteilung Justitz* tj. wydziału sprawiedliwości przy dystrykcie warszawskim, nazwiska nie pamiętam, który po przerwie, w czasie której telefonował do naczelnika więzienia, dał mi odpowiedź, iż naczelnik więzienia otrzymał rozkaz bezpośrednio od Fischera, by od 1 sierpnia 1944

więźniów nie zwalniać. Dotyczyło to także tych więźniów, których odbywanie kary już się skończyło. Później słyszałem od strażnika więzienia mokotowskiego, iż w dniu – zdaje się – 4 sierpnia ponad 800 więźniów zostało rozstrzelanych na podwórzu więzienia.

Niemcy przebywający w więzieniu dzień przedtem zostali wywiezieni.

Odnosnie władz niemieckich dystryktu warszawskiego wiadomo mi, iż naczelnikiem wydziału gospodarczego dystryktu warszawskiego od 1942 czy też 1943 aż do lipca 1944 roku był Weingarten, który niszczył polski przemysł i handel, zamykając przedsiębiorstwa i konfiskując mienie polskich przedsiębiorców lub handlowców. Konkretnie pamiętam sprawę spółdzielni szewskiej przy Alejach Jerozolimskich 15, prezesem której był Jankowski. W końcu roku 1943 spółdzielnia została zamknięta za to, iż znaleziono tam w czasie rewizji pół kilograma twardej skóry kupionej na wolnym rynku. Prezes został aresztowany, majątek wartości około 13 milionów złotych skonfiskowano, jak również lokal przy Alejach Jerozolimskich 15 i sklep przy ul. Marszałkowskiej 52. Byłem obrońcą spółdzielni i spowodowałem [ponowne] otwarcie jej i zwrot części majątku w gotówce, około 60 tys. zł. W sprawie udowodniłem, iż Weingarten zabrał dla siebie skonfiskowany majątek, a nie przelał do kasy dystryktu. Weingarten został skazany na 2, 5 roku twierdzy przez niemiecki sąd specjalny. Odczytano.